N^er 11. ROK 1835. CZWARTEK 15 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Pawła I. pustelnika.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Domosław.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień	godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepla podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
	7	27"7"', 339	— 10° 2	0"', 81	Pł. Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	12	6, 371	— 0, 1	1, 10	,, ,	,, ,,	
14	3	5, 620	† 2, 0	1, 35	,, średni	,, ,,	
	9	5, 517	— 2, 2	1, 47	Pn. Zachodni słaby	,, ,,	

Część Polityczna.

Treść naynowszych wypadków Tegoczesnych.

Cholera wybuchła w Lyonie, i wszystkich mieszkańców tak dalece przeraziła trwogą, że bardzo wiele rodzin zabiera się do opuszczenia tego miasta.— Wizbie deputowanych Francyi toczy się ciągle spór o 350,000 fr. na wybudowanie sali dla sądu izby parów. Oppozycya dla tego tak mocno przeciw temu projektowi powstaje, że w nim widzi resztę swoich nadziei względem amnestyi dla rewolucyonistów kwietniowych, upadającą; lecz nie wątpią, że projekt ten otrzyma większość na stronę ministrów.— Francuzi są ciągle niepokojeni w posiadaniu Algieru; w dniach 5, 6, i 8, grudnia ciągle walczyli z Kabylami, którym wielką zadali klęskę, lecz nie beznaczney także straty ze sweystrony.— O'Connel ostrzega przez *obwieszczenie swoje* w Irlandyi, ażeby z tym, ktoby głosował przeciw kandydatom do parlamentu przez niego podanym, nikt nieważył się wdawać, ani żadna kobieta niepowinna mu wzajemnego oddać uklonu!!.. Tak więc ten radykalista bierze się do ostatecznych środków przeciw ministrom, to jest do klątwy!— Niektóre dzienniki angielskie zapowiadają woynę domową w Persyi o następstwo tronu, do czego atoli niewidać podobieństwa.— Przyszły małżonek królowey Dony Maryi xiąże August Leuchtenberg wyjechał już uroczyście dnia 2 stycznia o godzinie 9. przedpołudniem z Münich, w towarzystwie posła portugalskiego w śród tłumów zebranego ludu. Jedzie on przez Frankfort, Moguncyą, Ostendę i Londyn do Lizbony.— W Alexandryi stolicy Egiptu, wybuchnęła zaraza morowa; obawiają się tam wielkiego spustoszenia.— Król francuski odbierał w nowy rok powinszowanie; ciało dyplomatyczne, na którego czele winszował mu hrabia Pozzo di Borgo, zapewnił nayuroczyściey, że jedyną dążnością rządów jego, jest stałe utrzymanie pokoju w Europie i przyjaźń z wszystkiemi mocarstwami.— Gabinet francuski nieufając teraźnieyszemu ministerstwu w Anglii, nieznacznie przedsiębierze różne środki przezorności, szczególniey pod względem zabespieczenia Belgii od

napaści. — W mieście Lyonie, ma się znaydować teraz zupełnie uorganizowana banda złodziejów. — Obie wojujące strony w Hiszpanii, odśpiewały *Te Deum* z powodu zwycięztwa na dniu 15 grudnia, nad sobą odniesionego!... — W izbie prokuradorów hiszpańskich wniósł hrabia de las Nowas d. 23 grudnia adress podziękowania dla jenerała Minny, lecz uznano za przyzwoite wstrzymać się z tém, aż do nadeyścia rapportów o jego zwycięztwach, których skutku dotąd niewidać. — W Konstantynopolu ufność ożyła znowu, — nikt już niewątpi że pokóy naruszonym niebędzie, mimo tylu pogróżek, powiększéy części dziennikarskich. — W mieście hiszpańskiém Alicante, nastąpiły rozruchy karlistowskie, lecz od razu przez woysko i mieszkańców przytłumione zostały. — Mina powrócił 26 grudnia do Pampeluny; mówią, że go słabość zdrowia do tego przymusiła. — W krótce atoli spodziewają się ważnych wypadków pomiędzy obu walczącemi stronami; przygotowania z obojey strony są wielkie. — Don Miguel ma teraz mieszkać w Sardynii. — Jeden z nayznakomitszych dowódzców karlistowskich Castor, zakończył życie na suchoty piersiowe. — Dnia 27 grudnia miało przyiść do potyczki pomiędzy karlistami i krystynami pod Onate, w któréy karliści pobitemi bydź mieli; lecz to tylko była pogłoska. — Zumalacarreguy stoi pod Vittoria wedle naynowszych wiadomości, i spokoynie odbywa nowe zaciągi do swoich batalijonów, woysko zaś królowéy stoi pod Estellą.

(G. P. S.)

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Berlin 31 *Grudnia.*

Król Jmć uznając zasługi Pana Bardowicza kupca w Bajonnie, udzielił mu kokardę do orderu orła czerwonego trzeciey klassy. Pan Bardowicz pełnił w rzeczonem mieście obowiązki konsula pruskiego; ale rząd francuski odjął mu jego *exequatur* z przyczyny ułatwień, jakie tenże robił stronnikom Don Karlosa. Okoliczność ta stała się powodem królowi Jmci do wydania jeszcze d. 9 listopada b. r. rozkazu gabinetowego, téy osnowy: »Rząd królewsko-francuzki przyjął w naynowszych czasach zasadę, że *exequatur* odjęte być może konsulowi jednostronnie przez rząd, przy którym jest ustanowiony, a zatem bez poprzedniczego porozumienia się z rządem który go mianował, jakoż zasadę tę zastósował do pruskiego konsula Bardowicza (Bardowisch), w Bajonie. Ponieważ we wszystkich stosunkach tego rodzaju, za jedyny przepis służyć może wzajemność między dwoma rządami, z téy przyczyny widzę się spowodowanym przyjąć i ustanowić tęż samą zasadę względnie konsulów francuzkich. Gdyby przeto postępowanie ich dało powód do zażaleń ze strony władz prowincyonalnych, minister spraw zagranicznych zda mi o tém bezzwłocznie rapport, i odeymie na móy rozkaz *exequatur* konsulowi oskarżonemu. Co się tyczy konsulów ustanowionych w państwach moich ze strony wszystkich innych mocarstw, utrzymany ma być nadal stosunek przez zwyczay ustanowiony.

Dnia 1 *Stycznia.* Wyszło tu rozporządzenie królewskie daty 20 z. m., mocą którego zabronione jest wszystkim poddanym J. K. M. czyli to z krajów należących do związku Niemieckiego, czy do królestwa Pruskiego lub do Wielkiego X. Poznańskiego, uczęszczać na nauki w uniwersytetach szwaycarskich kantonu Zurych i Bern.

W królewieckiéy bibliotece odkryto jeden exemplarz dzieła *tractatus theologico politicus*, Benedykta Spinozy, opatrzony obszernemi dopiskami na marginesach i dodatkami własnoręcznemi tego wielkiego filozofa. Postanowiono tę rzadką zdobycz drukiem ogłosić, z przyłączeniem litografowanego *fac simile* pisma Spinozy.

W majętności Salan należącéy do Pana Brederlów, o mil 5 od Królewca położonéy, znaleziono przy oraniu roli na pochyłości niewielkiego pagórka, na półstopy głębokości w ziemi, monety dobrze zachowane z srebra nayczystszego, w garnku z gliny suro-

wey złożone, z czasów krzyżackich, sięgające naydawnieyszéy epoki tego zakonu, niedaléy przecież jak bitwy pod Tanenbergiem (1410 roku.) Znaleziono przytém niektóre ozdoby srebrne pozłacane, dość niezgrabnéy roboty, składające się z guzików dętych i alfabetu.

Paryż 22 *Grudnia.* Dnia wczorayszego przyimował król na posłuchaniu prywatném, kapitana Callier ze sztabu jeneralnego, który wrócił niedawno z podróży do Azyi mnieyszey, Syryi, Palestyny i Arabii.

Dnia wczorayszego uwolnił znowu sąd izby parów, 15 osób pociągniętych z powodu ostatnich rozruchów.

Monitor umieścił konwencyę z d. 22 listopada, zawartą względem wzajemnego wydawania złoczyńców między Francyą i Belgią.

Xiąże Talleyrand znacznie jest zdrowszy. Wiadomość o podróży jego do Wiednia, była zmyśleniem dziennikarskiém.

Pewien dziennik powiada: »Ministeryalne gazety doniosły prawie urzędownie o mianowaniu jenerała Sebastiani posłem do Londynu, gdy tymczasem ministrowie starają się ubocznie zbijać wieść o usunięciu się xięcia Talleyranda, już blisko od 6 tygodni biegającą. Nie ulega podobno wątpliwości, że ten dyplomatyk objawił chęć uwolnienia się jeszcze przed utworzeniem trzydniowego ministerstwa, i że zmiany w gabinecie nie wpływały bynaymniey na zmianę jego postanowienia. Naradzano się długo nim stanęła zgoda względem jenerała Sebastianiego, bo też w samey rzeczy, zastąpienie xięcia Talleyranda nie jest rzeczą łatwą. Sebastiani posiada w wysokim stopniu zaufanie króla, bydź więc może, iż to było podstawą jego wyboru; z tem wszystkiem nie jest on już tym jakim był dawniey w czasie poselstwa swego do Stambułu pod Napoleonem. Długa choroba nadwerężyła jego fizyczne i moralne siły. Jest on teraz we Włoszech; nim tam ukończy interesa swoje i do powrótu się przysposobi, cieszą się tymczasem nadzieją otrzymania dostateczniejszych wiadomości o sposobie myślenia P. Peel i otwartości teraźnieyszego torysowskiego ministerium.»

Londyn 27 *Grudnia.* Na pomieszczenie obu izb parlamentu, będą naydaléy w połowie stycznia, ukończone sale ich posiedzeń.

Przeznaczony na posła przy dworze Petersburskim, lord Heytesbury, zowie się właściwie Sir Wm. A'Court.

Posąg lorda Byrona roboty Thorwaldsena, przywieziono z Włoch do Londynu: jest on przeznaczony do pomnika, któren temu poecie wystawiony będzie. Zgodzono się także na wzniesienie pomnika dla sławnego wędrownika Richard Landar w rodzinném jego mieście Tiero.

Stan hrabstwa Tipperary w Irlandyi, jest zatrważający. Niedaleko Dundrum pokazało się niedawno śród dnia, 14 zbroynych ludzi zamaskowanych, którzy stawili opór władzy.

Pan Ellis udający się w poselstwie do Persyi, należy do rodziny hr. Grey. Jeszcze za poprzedniego ministerstwa, był na ten urząd powołany.

Globe powiada: »Przyrzeczenia Pana Peel uczynione w jego adressie, są bardzo zaspakajające. Jednakże nie możemy podzielać zdania naszych kolegów, którzy nieufają zamiarom Pana Peel: nie przypuszczamy, ażeby był ślepo przychylny królowi holenderskiemu, Don Carlosowi i Don Miguelowi. Pytamy jednak: ażali w takich okolicznościach będzie mieć dosyć powagi, aby ministra spraw zagranicznych przywieść do powolności względem swoich widoków? Co pomogą przyrzeczenia naczelnika przeciw dążności jego stronnictwa, przeciwko znanym przychylnościom xięcia i przeciwko obecności lorda Aberdeen w gabinecie?»

Munich 28 *Grudnia.* Deputowani portugalscy którzy tu zawczoray przybyli, przywieźli dla J. K. M. xięcia Augusta Leuchtenbergskiego, wszystkie portugalskie ordery. W ich towarzystwie wyjeżdża xiąże na d. 2 stycznia do Lizbony.

Policya tuteyszéy stolicy aby wytępić żebractwo, ogłosiła rozporządzenie: iż na przyszłość tak żebracy jak i dający jałmużnę, mają bydź karani w ten sposób, jakoby pierwsi wykraczali przeciwko bespieczeństwu publicznemu, drudzy zaś jako ułatwiający ten występek.

Nauplia 16 *Listopa.* Spezioci, których wyspie przywrócono starożytne jey nazwisko *Tripromos*, żądali, aby nazywała się znowu zwyczayném, to jest *Spezia*, na co przyzwolono z powszechném ukontentowaniem mieszkańców, ponieważ do tego nazwiska łączą się wspomnienia z czasów woyny ostatniéy.

Król odbywał podróż po Grecyi wschodniéy i wszędzie był przyimowany z niewymuszonemi oznakami radości i przywiązania. Eskorta jego składała się z samych Greków pod przywództwem dwóch naczelników nazwiskiem Zawellas i Mamuris. Przebywszy Kithaeron nocował u zwalisk Plataea, następnego dnia udał się do Tebów, nazajutrz do Libadii, a z tamtąd przez Parnas do Delfi. W tém mieyscu zaszła mu drogę niewiasta na wzór Pythyi śnieżnym okryta włosem, już ledwie na drżących trzymająca się nogach, która mając w swych ręku dwa jabłka granatu, temi słowy przemówiła do młodego monarchy: »Mam 120 lat; bodaybyś królu żył lat 200! Bodayby się rozmnożyły ludy twoje, jak ziarna tego owocu w ręku mojém; i były tak szczęśliwe jak my, którzy cię oglądamy.» — Zwiedziwszy górę Parnas, udał się król do Chryso, dokąd mu towarzyszyli liczni mieszkańcy przy oświeceniu drogi, a nazajutrz odbył uroczysty wjazd do stolicy eparchii Salony, gdzie na samym wstępie przyjęty został przez 12 naypięknieyszych dziewic w wieńce przybranych, które go do świątyni Pańskiéy odprowadziły. Przybywszy z Salony do Galaridi, przypatrywał się w tém nadmorskim mieście, spuszczeniu z warsztatów 2ch nowo zbudowanych okrętów, które ochrzczono imieniem dostoynych jego rodziców.

Już wszystkie bióra władz rządowych, zostały przeniesione do Aten. Tamże przeniesiona także została szkoła centralna z Eginy, która jak wiadomo, nie ustąpiłaby w niczym naylepszym szkołom niemieckim. Wezwano do niéy kilku uczonych nauczycieli, a między tymi P. Oekonomos i P. Kumos; ten ostatni bawił dotychczas w Trieście.

Tuteyszy dziennik *Athina* zapewnia, że Samiotowie którzy się wynieśli z wyspy gdy pod władzę Porty zaymowana była, wracają teraz do Samos, ponieważ sułtan udzielił wszystkim bezwarunkowe przebaczenie i kazał powrócić majątki już na skarb zajęte.

Poseł bawarski P. Gasser i członek rejencyi P. Heideck, czynią już przygotowania do odjazdu. — Poseł austryjacki P. Prokesz, jest co chwila oczekiwany; dway jego sekretarze poselstwa już tu przybyli.

Konstantynopol 11 *Grudnia.* Jeżeli niespokoyności i wzburzenia panujące w Syryi dłużéy jeszcze potrwają, nie można wątpić, że dla przywrócenia spokoju, Porta wmieszać się będzie musiała. Nie masz dnia, w którymby nieodebrano naysmutnieyszych doniesień o położeniu tego niegdyś kwitnącego kraju, co tak mocno trapi sułtana, iż wątpić należy, aby przedstawienia obcych mocarstw były zdolne odwieść go od pierwotnych zamiarów, jeżeli dłużey taki stan rzeczy trwać będzie. — Podług ostatnich doniesień z Alexandryi, flotta egipska stała na kotwicy w tamteyszym porcie, a Mehemed-Ali nie wyjeżdzał w głąb kraju. — Porta odwołała z Londynu Namik-paszę, w mieysce którego mianował sułtan Lalikeln Efendego, pierwszego dyrektora w wydziale interesów zagranicznych, posłem swoim przy dworze londyńskim. *(G. C. W.)*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Dnia 14. 15. *Stycznia.*

Sanguszko Władysław xiąże z Galicyi. — Cimaciński Tadeusz z Pruss. — Dubenecki Antoni z Galicyi. — Korytko Stanisław z Polski.